

БЕЛАРУСКАЯ**KRYNICA****TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA**

Adres Redakcyi i Adm.: Wilnia, Połackaja 4—10.

Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Biełaruskaja Krynica“ kaštuje: na hod 8 zł.;

na paŭhoda 4 zł., na 3 mies. 2 zł., na 1 mies. 1 zł.

USIM PAWAŻANYM ČYTAČAM I PADPIŠČYKAM „BIEŁ. KRYNICY“ U ŚWIATY KALADNY DZIEŃ PIERASYŁAJE
:-: :-: NAJLEPŠYJA PAŽADAŃNI — REDAKCYJA. :-: :-:

NARADZINY BOŻAHA DZICIACI.

Užo dwaccataja sotnia hadoŭ idzieć ad taho času, kali ŭ małym miastečku Betlejem radziŭsia Jezus Chrystus — Syn Boży. Šmat čaho źmianiłasia ad taho času: praminuli roznyja dziarżawy i waładarstwy; pahinuli tyja ludzi, jakija waročali żywiciom mnohich narodaŭ; zhinuła pamiać ab mocnych tahočasnaha świetu — adnak pamiać ab Bożym Dziciaci nia zhinuła ŭ sercach ludzkich.

Što za siła paddzierżywaje heću pamiać?

Siła heta wialikaja. Božaje Dzicia narađiłasia na hety świet nia tolki, kab nawučyć i adkupić usio čaławiectwa, ale jašče kinuć u ludzkija sercy nowyja ideały. Hetyja ideały strojna wykazany ŭ dwuch prykazaniach lubowi: „Lubi Boha nad usio a bliźniaha swajho, jak samoha siabie“. Chrystus nazwaŭ hetyja dwa prykazaŭni asnowami, na jakich apirajecca Zakon i Praroki.

Što-ż daŭ Chrystus dla hetych ideałaŭ praz swaje naradziny?

Daŭ mnoha. Jon pakazaŭ ludziom, što lubić treba nia tolki bahataha čaławieka, ale i biednaha. Pierad naradžeńniem Chrystusa biednaha čaławieka ŭważali za ništo. Biedny čaławiek — heta byŭ rabočy woł, jaki musiŭ pracawać dla bahatych i nia mieŭ

nijakich prawoŭ. Niawola i ździek byli dolaj biednaha čaławieka.

Božaje Dzicia rodzicca ŭ niedastatku, u takim niedastatku, što nia maje nawet blizkich ludziej, jakija pryšlib jamu z pomačaj, z ciopłym adzieńniem, abo kutkom u ciopłaj chacie. Božaje Dzicia rodzicca ŭ stajency, pačynaje swajo życie nie ŭ pałacy pamiż pyšnaha dwara i bahaćcia, a pasiarod ubohich ścienaŭ chlawaška, u katorym usiaho bydlaty mohuć addać Jamu čeść...

Dyk toj čaławiek, jaki wieryć u hetaje Božaje Dzicia, nia moža hańbawać biednatoju, bo inakš jon hańbawaŭby i samym Chrystusam.

Woś jaki wialiki ideał prynios Syn Boży na hety świet! Hety ideał przykazwaje lubić nia tolki bahataha čaławieka, ale i biednaha. Inšymi sławami, Božaje Dzicia pryniało na hety świet ideał roŭnaści, bractwa i — što z hetaha wypływaje, — swabodu. Bo nia moža być tam swabody, dzie niama bractwa, a dzie niama bractwa, nia moža być roŭnaści... „Lubi bliźniaha swajho, jak samoha siabie“...

Prajšlo dziewiatnaccać sotak hadoŭ ad taho času, pačalaŭsia dwaccataja. Ideały, ki-

nutyja ũ sercy ludziej, pryjmalisia tam, raŭ-
wialisia i dawali wypład. Zhinuła niawol-
nictwa, zhinuła pańščyna, ludzi swabadniej
uzdychnuli na hetym świecie. Pakryŭdžany-
ja ũzdychnuli lahčej. Biednyja stali ludźmi
zwacca.

Zrabiła heta Božaje Dzicia...

Adnak mnoha astałosia kryŭdy na he-
tym świecie. Mocnyja hetaha świetu zachapili
ŭład ũ swaje ruki. Zamiest daŭniejšych
niawolnikaŭ i pryhoŭnikaŭ stwaryłasia ceła-
ja masa haradzkoŭ i wiaskowaha proletar-
jatu. Hety proletarjat i wiaskowaja biedna-
ta żywie pobač z wialikim kapitałam i ab-
šarnictwam. Biednata dabiwajecca dla sia-
bie lepšaj doli, hledziačy na Chrytusa, jaki
radziŭsia pasiarod biednaty... Adnak baha-
tyja ludzi ćwierdziać, što jany sapraŭdnyja
„Chryścijanie“ i nia choćać ustupić bied-
nym... Pačaliŭsia zmahańnie, a Božaje Dzi-
cia kaža: „Lubi bliźniaha swajho, jak samo-
ha siabie“ — dyk nia treba budzie zmahac-
ca... bo treba ũstupić pakryŭdžanym.

Pad niadolaj jašče stohnuć małyja na-
rody, jakija nie mahli zdabyć dla siabie
swabodnaha žyćcia... Hetyja narody zmaha-
jucca sa swaimi nasilnikami jak mohuć i
baroniacca ad čužackaj niawoli... Choćać
jany — choć biednyja i pakryŭdžanyja —
dla siabie praŭdy i sprawiadliwaści... Iduć
da hetaj praŭdy, choć na swaim ślachu spa-

tykajuć mnoha pieraškodaŭ. Iduć za zorkaj
Chrystusawaj da ideałaŭ bractwa, roŭnaści
i swabody...

My wierym, što jany da hetaha zajduć.
Ideały kinutyja Božym Dziciatkam — nieś-
miarotny, jany musiać zdziejśnicca.

Dawiadzie nas da lch Božaja Dzicia...

Ks. Adamu Stankiewiču

ŭ dzień Jahonych Imianinaŭ 24.XII. 1926 hodu.

Pad kryk dziki i syk źmiainy
Ty nas dahetul stojka wioŭ,
Wioŭ da zmahańnia ũ čeść Ajčyny,
Da pracy zwaŭ jaje synoŭ.

Wiadzi-ż dalej nas tym-ža ślacham, —
Darohaj ciażkaj baračby;
Chaj ŭraży hnieŭ nia budzie stracham,
Ni kryki žłosnyja kłačby.

Ty nie adzin, bo my z Taboju,
Na ũsio hatoŭnaść našu znaj!
Dy budź nam ćwiordaju skałoju
I ruk u pracy nie składaj!

Ziamla niadoli j horkich ślozaŭ
Na radaść nam dała Ciabie,
Kab siarod ździeku i pahrozaŭ
My hart zdabyli ũ baračbie.

Kab koždy widaŭ, što ũžo blizka
Za kryŭdy, ździek — raspłaty čas,
Dy pierastaŭ śchilacca nizka
Prad tym, čto choća zhubić nas!

Al. S.

Piaśniar biełaruskaje wioski.

(Z nahody 20-letniaha jubileju literaturnaj
tworčaści Jakuba Kołasa).

„Maje znajomyja niaŭzračny,
„Ničym nia ślaŭny i nia značny,
„Ŭsio ludzi prostyja, małyja,
„Choć pa swajomu i ũdałyja,
„Ale ũdałymi ich nia ličać.
„Žywuć, ciarpliwa dolu smyčać
„I kryż niasuć mużyčy cicha,
„Dabra nia bačačy z-za licha“.
(„Nowaja Ziamla“).

Jakub Kołas — syn sielanina — (sapraŭdnaja prož-
wišča — Kastuś Mickiewič; twory prozaj pad-
piswaje „Taras Hušča“) — radziŭsia 22 kastryčnika
st. stylu 1882 h. u wioscy Mikałajeŭščyna Mienskaha
pawietu.

Skončyŭszy wučycielskuju seminaryju ũ Nieświży,
zajmaŭ jon praz peŭny čas stanowišča narodnaha wu-
čyciela ũ hłuchoj Pinščynie.

Biełaruščynaj cikawiŭsia Kołas jašče ũ seminari.
Pašla ŭtwareńnia ũ Wilni pieršaje biełaruskaje

lehalnaje hazety: „Naša Dola“, jon supracouničaje
ŭ joj i tutaka (u Nr. 3 hazety), u kancy 1906 hodu,
žjaŭlajecca pieršy jahony drukawany wierš p.n. „Bie-
łarusam“, poŭny badziornaści, maładoha entuzjazmu
i wiery ũ lepšuju budućyniu kraju; woś jon:

„Ŭstańcie chłopczy, ũstańcie bratki,
„Ŭstań ty, naša starana!
„Ŭžo hladzić k nam na pałatki
„Žyćcia nowaha wiasna!

„Ci-ż my chłopczy ruk nia majem?
„Ci nam siły Boh nia daŭ?
„Ci nad rodnym našym krajem
„Łuć swabody nia bliščaŭ?

„I pračchniecce ad dramoty
„Z nami naša starana!
„Wyjdzem razam da raboty,
„Družna staniem, jak ściana!“

U ruchu biełaruskim Kołas, jak wučyciela, prad-
usim cikawiła pytańnie biełaruskaha školnictwa i ũ he-
tym kirunku jon raźwiwaŭ ażyčlenuju dziejalnaść.

Za niaŭdałuju sprobu ŭtwareńnia patajnoha „Bie-

Patreba arhanizawacca.

Doŭha my spalil. . Heta praŭda. Ale kali pačali ŭžo budzicca, dyk para-b padumać ab tym, kab koŭny abudŭany biełarus nia byŭ niejakaj ašobnaj adzinkaj, ale kab staŭ častkaj niečaha celaha, — para, kab koŭny biełarus pačaŭ lučycca ŭ arhanizacyju.

U apošnija časy ludzi zrazumieli, jak waŭnaj sprawaj ŭjaŭlajecca arhanizacyja, zrazumieli ludzi, što adnaho čaławieka lahčej zmahčy jak celuju hrupu i pačali twaryć arhanizacyi. Na zachadzie, dzie ašwieta daŭniej jak u nas pačala pranikać u najciamniejšyja kutočki, siańnia nima čaławieka, jaki nie naleŭyŭ-by da jakoj-kolečy arhanizacyi. I štoŭ ciapier bačym na zachadzie? Bačym, što tam nima ludziej, jakija čakali-b, kab im chto što daŭ, ale čaho jany chočuć, to sami šwiedama i z peŭnašciu damahajucca. Ale nikoli tam ludzi nie damahajucca ničoha paasobna, al: arhanizacyjaj, bo dobra wiedajuć, što koŭny z arhanizacyjaj bolš budzie ličycca jak z adzinkaj. A rezultaty hetkaj pracy ahramadnyja. Kali woŭziem naprykład haspadarku, to ŭbačym, što daloka jašče nam da ich.

Dyk woŭ čym ŭjaŭlajecca arhanizacyja.

Para, bratočki biełarusy, daŭno para, kab i my pačali być zarhanizawanymi, a nie paraskidanymi paasobna. Tady i my dabjomsia taho, čaho ŭadajem, da čaho idziom. Niechta z was napeŭna skaŭa: dobra, a ŭ jakujuŭ arhanizacyju lučycca? Na heta pytańnie taki adkaz: Joŭć usialakija arhanizacyi. Adny z ich majuć mety haspadarskija, kulturnyja, prašwietnyja, druhija čysta palityčnyja. Kulturna-haspadarčaj arhanizacyjaj joŭć u nas Biełariski Instytut Haspadarki i Kultury. Hety

Instytut maje za metu ŭzhadawańnie biełaruskaha narodu z boku haspadarskaha i kulturnaha, heta znača, kab pracaj i nawukaj padniać haspadarku i dabrabyt narodu, a taksama nawučyć Biełarusa, kab jon pierastaŭ być ciomnym, i kab jon znaŭ, chto jon joŭć, jakija jaho prawy i h. d.—słowam ašwiacić Biełarusa, bo siańnia ciomnamu čaławieku wielmi trudna ŭyć na ŭwiecie. Dyk woŭ, hety Instytut maje mety, jak my ŭžo kazali, kulturna-haspadarskija. Heta arhanizacyja wielmi waŭnaja i dobraja. Warta bylob, kab u koŭnaj wioscy byŭ hurtok hetaha Instytutu

Ale hetaŭ jašče nia ŭsio. Myŭ majem ŭmat pytańniaŭ palityčnych, jakich razhadać hety Instytut nam nia moŭa. Dyk woŭ treba, aprača arhanizacyi kulturnaj, lučycca jašče ŭ arhanizacyju palityčnuju. Pawodle našaj dumki najlepšaj dla Biełarusau palityčnaj arhanizacyjaj joŭć Bieł. Chr. Demokracija (BChD). Koŭny, chto čytaje „Bieł. Krynicu“, pomnić, što ŭ joj byla drukawana prahrama BChD, što niadaŭna adbyŭsia ŭjezd supracounikaŭ i pryčilnikaŭ „Krynicy“, na jakim byŭ wybrany Centralny Kamitet BChD.

Mety hetaj arhanizacyi wyrazna pakazanyja ŭ prahramie. Dyk chto zhodny z hetaj prahramaj, chto choča być Biełarusam i chryścijaninam, chto choča, kab čuŭzniec nia moh nad nami rabić ŭdzieku, chto choča, kab Biełariski Narod staŭsia sapraŭdy wolnym i silnym—chaj lučycca ŭ arhanizacyju BChD, chaj zakładaŭe hurtki BChD. Para, bratočki, daŭno para, kab my ŭwiedama i arhanizacyjna pačali pracawać nad spaŭnieńniem swaich metaŭ.

BChD pryjmaŭe koŭnaha chryścijanina: ci jon katolik, ci prawasłaŭny.

„Iaruskaha Sajuzu Narodnych Wyčycielaŭ“ jon byŭ aŭŭstawany razam z siabrami i, budučy zasudŭany, prasiadzieŭ aŭ-no 3 hady ŭ mienskim wastrozie.

Turma tolki zahartawała jaho i natchnuła da napisania celaha radu „wastroŭnych pieśniaŭ“, jakija, nia hľadiačy na toje, što naleŭać da pieršaha, pačatkowaha pierjadu tworčaćci, śmieła mohuć być zalicany da najlepšych liryk paeta.

U sučasny momant piaśniar naš znachodzicca ŭ Miensku, dzie ŭrad Radawaje Biełarusi nadaŭ jamu tytuł „narodnaha pieśniara“ i zabiaŭpiečyŭ jahonaje istnawańnie daŭywotniaj pensijaj, dajučy hetak mahčymaŭć zaniacca wyklučna literaturnaj pracaj.

Tam-ŭa 23.XI s. h. adbyłsia ŭračystaje ŭwiatkawańnie 20-letniaha jubileju pieśniara.

Ahraničwajučysia da hetaje ŭmieńki wiestak adnosna biohrafii J. Kołasa piarodziem ciapier da ahladu—choć z bolšaha — jahonaje literaturnaje tworčaćci.

Tworčaćć henuju moŭna padzielić na dŭwie hałounyja hrupy: 1) poetyckuju i 2) prozaj, bo-ŭ treba pamiatuć, što piaśniar — Kołas ŭjaŭlajecca adnačasna i najlepšym biełaruskim beletrystam.

Pakidajučy z boku drabniejšyja twory paeta, — spynimsia tut tolki nad hałounymi pracami pieśniara,

jakija adna pa adnej wychodzili ŭ ŭwiet, pačynajučy z 1910 hodu.

Pieršy zbornik wieršaŭ p. n. „Pieśni ŭalby“, wyjšaŭ u Wilni ŭ 1910 h. i, jak pakazuje sam nazoŭ, utрымany ŭ minornym tonie.

Značnuju častku jaho zajmajuć wastroŭnyja impressyi, płod asabistych pieraŭŭwaańniaŭ aŭtara, cudoŭnyja ŭ swaim biaŭmiernym, wysokim trahiźmie, trahiźmie aŭla z abciatymi kryllami...

Woŭ dla przykładu „Pieśnia niawoli“, jakaja i ŭ sučasny momant nia straciła ŭŭciowaŭci:

„Jak lohki dym, jak tonki par,
„Razstali ŭ niebie kučy chmar...
„O nieba hľadŭ dalokaja,
„Kryŭtalnaja, hłybokaja!

„Jak mocny huk, przyŭŭ wiasny
„S twajej pačuŭsia wyŭšny,
„Prastor, prastor i wola tam, —
„Ale nia nam jany, nia nam!

„Zapiorty my, przydaŭleny,
„Raŭotki nam pastaŭleny,
„Wysok, wysok parkan ścianal
„Nam pieśnia woli nia čutna...

Čym nas bolejš zhurtujecca, tym naša siła bolšaja.
Dyk padymiemsia i staniam usie jak adzin pad ściah
BChD.

Z wieraj u našy mety, z wieraj, što sprawiadli-
waść pieramoža, prystupim da pracy!
U dobry čas!

P. K—a.

Malitwa.

Daj-ža nam daj,
Siłu ũ zmahañni;
Daj-ža nam daj,
Moc u trywañni...
Prymi naš zoŭ,
Našy malitwy,
Jak žaŭniaroŭ
Z krywawaj bitwy.

Daj-ža nam daj,
Siłu ũ zmahañni;
Daj-ža nam daj,
Moc u trywañni —
Chaj słabaść nas
Kołam abchodzić
I zwodny čas
Chaj nam nia škodzić.

Pačuj naš zoŭ,
Našy malitwy,
Jak žaŭniaroŭ
Z krywawaj bitwy...
Malu biaz sloŭ
Dušoŭ zbalełaj,
Pačuj moj zoŭ,
Zoŭ Rusi-Biełaj!

Fr. Hryškiewič.

15.XI.26.

„Nia nam wiasny prastor, lučy:
„Nia bijsia serce i maŭčy!
„U niawoli hody adčwituć...
„Nia płáč duša! Nia rwisia hrudź!“

Čarhowym tworam paeta žjaŭlajecca wialiki zbor-
nik apawiadaŭniaŭ p. n. „Rodnyja žjawy“ (Wilnia
1914 h.), — rad daskanalnych malunkaŭ to sumnych,
to śmieśliwych z żyćcia biełaruskaje wioski

Pašla pierarywu, wyklikanaha wajnoj, jakaja pry-
musiła paeta wyjechać z Wilni ũ Rasieju, wychodzić
u Miensku wialiki zbornik wieršaŭ „Wodhulle“,
u jakim, u źwiazku z karysnyimi pieramieniami, wykli-
kanymi wajnoj i rewalucyjaj u pałažeñni biełaruskaj
sprawy, panuje naahul nastroj badziorny, optymistyčny
(majem tut na dumcy — zrazumiela — wieršy nowyja,
jakija pierablutany ũ zborniku razam sa starymi z pa-
piarednich hadoŭ).

Kala hetaha-ž času žjaŭlajucca iznoŭ-ža ũ Mien-
sku, „Kazki žyćcia“, — zbornik apawiadaŭniaŭ z al-
lehoryčnym žmiejstam, katory biarecca piera-
ważna z pryrody; aŭtar adnak maje na dumcy analo-
hičnyja adnosiny siarod ludziej, dziakujučy čamu kazki
hetyja majuć u sabie element moralizujučy, nakiroŭwu-
jučy dumku čytača da peŭnych wywadaŭ i razwažaŭniaŭ.

Biełaruskaje kaścielnaje žyćcio.

(Baradzieničy, Brasłaŭskaha paw.).

Užo chutka dziesiać hadoŭ končycca, jak u na-
šym kaściele z ambony kormicca narod duchowa
Chrystusowaj nawukaj i pieśniami z choru ũ rodnaj
našaj biełaruskaj mowie. Hety narmalny i Boży para-
dak uwiedzienny z času wizytacyi Arcyb. Roppa ũ 1917 h.
Za ũsio heta treba dziakawać Arcyb. Roppu, a taksa-
ma ksiandzu Ad. Stankiewiču, jaki ũ čacie niamieckaj
akupacyi niekalki času prabywaŭ u našaj parachwii,
a taksama i Ks. Prob. Wikt. Šutowiču. Woś wyšej
uspomnienija dwa zmahary i świetacy praŭdy i spra-
wiadliwaści zdoleli wytłumačyć, chto my takija,
i ũświedamić narod našaj parachwii. Jany, jak wier-
nyja Chrystusowy apostały, pačali wučyć narod ab
Bohu ũ jaho rodnaj mowie. Praŭda, hetaja praca z pa-
čatku nia tak lohka dawałasja, bo zaraz pačali zna-
chodzicca praśledawacieli, jakimi i žjaŭlajucca pierad
usim ciomnaja, adstałaja moralna miascowaja šlachta
i rožnyja „urzędniki i urzędniczki“ polskija. Miž inšym
treba adznačyć, što nikatoryja parachwijanie biełarusy
pačuŭšy pieršaje kazaŭnie ũ rodnaj mowie z radaści
plakali, asabliwa staryja, kažućy: „Dziakawać Božaŭku!
Woś kali my choć pierad śmierciaj pačuli kazaŭnie
ũ kaściele, jakoje dobra razumiejem!“ I ad hetaha ča-
su i zimoj maroznaj, i wosieñniu hraźliwaj, zaŭsiody
poŭny kaściołak ludziej nabirajucca na nabaženstwa.
Ubačyŭšy ũsio heta nadta spałochalisia pany i šlachta
nawat inšych parachwijaŭ i pačali roznymi brudnymi
sposabami staracca, kab zahłušyć praŭdziwaje kata-
lickaje žyćcio ũ kaściele. Nikatoryja z ich žbirali pod-
pisy prociŭ ks. Šutowiča i padawali da duchoŭnych
i świeckich uładaŭ.. Ułady strašyli ks. Šutowiča, što
pasadziać u turmu, hetym samym uliwajučy paciechu
ũ serca šlachcie.

Dawiedaŭšysia parachwijanie abtym, što pany,

Talent Kołasa, ũsciaž bolš najbližaučysia da
swajho raščwetu, dajeć u nastupnych hadoch rad wia-
likich, usiebakowa dašpielych tworaŭ.

Da hetkich pradusim naležyć wialikaja, sialan-
skaja epickaja poema p. n. „Nowaja Ziamla“
(Miensku 1923 hod), jakuju śmieła možna nazwać bieł-
aruskim „Panam Tadeuśšam“. Žmiejst jaje skła-
dajuć sumnyja padziei biezziamielnaha laśnika Michała,
jakoha na służbie pierakidajuć biaz daj pryčyny na što
raz to nowaje miesca, marnujučy hetak usie jahonyja
haspadarskija wysiłki, i jak usio žyćcio latucić tolki jon
ab tym, jakby zdabyć na ũłasnaść kawalak ziamielki;
kali-ž urešcie latucieŭnie jahonaje maje ũžo ździej-
śnicca, zmohšysia pamiraje, nie pryčakaŭšy taje ščaśli-
waje chwiliŭny.

Uwieś twor złožany z celaha radu paasobnych
abrazoŭ (ahulnym likam 30), pisanym prosta i nia chi-
tra, jak prostym i niachitrym jość žyćcio wiaskowych
ludziej našych...

Ichnija zaŭsiodynia zlybiady i redkija, skromnyja
radaści apisany tut z wialikim znaŭstwam i talentam.

Na asabliwuju ũwahu zasłuhoŭwajuć pryhožyja
malunki biełaruskaje pryrody, jakich šmat u poemie.

Woś dla prykładu malunak zimy z abraza XX-ha —
„Kalady“:

z swaimi padlizami pracując, kab ks. Šutowiča wyprawić z Baradzienič, pačali prociūdziejac. Žbirali padpisy ũ Kuryju Biskupskuju i padawali ks. Pr. Šutowiču prošby, kab nia spyniaŭ kazańniaŭ u rodnej mowie. Świeckija ũłady ničoŭha nie mahli zrabieć ksiandzu, bo tak narod chacieŭ, a duchoŭnaja ũlada wyznačyła ks. dziek. Aściłowiča razhladzieć sprawu. Ks. Aściłowič pryjechaŭšy ũ Baradzieničy zrabieŭ hałasawańnie. I aka-załasia, što za biełaruskija kazańni i pieśni ũsie parachwianje padniali ruki, aprača ślachty i panoŭ, jakich u našaj parachwii naličwajecca nia bołš 3 proc. Adnak ks. Aściłowič, jak „ščyry“ patryjot polski, padaŭ ab hetym usim da Biskupa, razminuŭšysia z praŭdaj.

Usie byli zadawoleny. Nawat ślachta ũspakoilaŭsia, bo padburycieli i pawadyry proci biełaruskaŭci paŭmirali, a nikatoryja pawyjażdżali ũ harady. Usie parachwianje, jak adzin, ciešylišia z ks. Pr. Šutowiča što dobry pastyr. Nawat i inšyja parachwii zawidywali i zawidywajuć nam dzieła taho, što kali pryšli bałšawiki, to badaj usie ksiandzy palaki paŭciakali ũ Polšču, pakidajuć duży swaich awiečak. Tolki ks. Šutowič hetaha nie zrabieŭ. Jon astaŭsia na swaim pastyrskim miejsy, abślužwajuć usie susiednija parachwii: chryściŭ, wiančaŭ, chawaŭ, da chworych jeżdżiŭ u čużyja parachwii za 20—25 w. i h. d.

Usio jšo narmalnym paradkam, jak najlepš, aź da sioletniaha hodu. Ale kali naznačyli na wil. dyjecziju arcybiskupam palaka, dyk prabudzili pany našu ślachtu znoŭ da raboty proci biełaruskaŭci ũ našym kaściele. Arcybiskup pasłuchaŭ. Jon wyznačyŭ u našu parachwiju na školnaha prefekta ksiandza palaka — ahitataru, jaki ad pieršych dzion swajho pryjezdu pa-čaŭ procibiełaruskuju pracu. Razam z nawučańniem relihii ũ školach pierarablaŭe našych dzietak, jakija da hetaha času nawat maliliŭsia pabiełarusku, na palakaŭ. A taksama ahituje razam sa ślachtaj miż sialan, žbirajuć padpisy prociŭ ks. Šutowiča i prociŭ biełaruskaj mowy ũ kaściele.

Niawiedajem, čym heta ũsio skončycca. Tolki dosyć taho, što padčas polskaha kazańnia Prefekta

dla školnikaŭ badaj usia moładź wychodzić demon-stracyjna z kaścioła, a staryja babulki siadziać pa kurtočkach u kaściele dy śpiać.

Astatnim-ža časam Arcybiskup pasłuchaŭ fałšy-wych danosaŭ na našaha probašča ks. W. Šutowiča, što byccam jon zakładaŭe hurtki „Hramady“, daručyŭ zrabieć śledztwa asabistym woraham jaho i jaŭnym woraham biełaruskaŭci — ksiandzu Bobiču i ks. Sławin-skamu. Trudna wieryć, kab jany ab ks. Šutowiču dy praŭdu skazali!

I dzieła hetaha kažu dumkaj usich parachwianaj, što dawoli nam ździeku bo nastaŭ ũžo toj čas, kali

„... Razhonim my ciomnyja chmary,
Sonca zaświecić dla nas,
I źniknuć načnicy i mary, —
Žyć nam nastaŭ ũžo čas!...

Marwič.

Z żyćcia kaścielnaha.

Baŭhar biskupam dla Baŭharaŭ. 5-ha śnieżnia siol. h. u Rymie ũ Bazylicy św. Klemensa Papieža, pry hrobie hetaha światoha adbylosia wyświecańnie ksiandza Cyrilla Kurteff na biskupa Baŭharskaha.

Miż inšymi byŭ tak-ža na konsekracyi biskup M. D. Herbigny. Pijaŭ chor Ukrainskaj Kalehii ũ Rymie. Heta ũračystaśc maje značeńnie i dla našaha kraju. Uspomnieny nowy Biskup — heta Biskup sławianskaha abrađu, dla katalikoŭ hetaha abrađu ũ Baŭharyi. Druhoje — heta biskup pieršy Baŭhar dla Baŭharskaha katalickaha narodu. Henyja dwa fakty prypaminajuć nam, što i ũ nas treba pieršych biskupaŭ našych, jak dla łacińnikaŭ, tak i ũschodnikaŭ katalikoŭ-Biełarusau. Treba nam tolki damahacca hetaha, — bo Rym i nawuka katalickaja pazwalaje i chočać, kab biskupy byli z taho narodu, pamiż jakoha pracujuć. Čas wialiki atrymać nam biskupa biełarusal

X.

„...Jość charastwo i ũ hetych zimach
„I ũ miortwa-biełych tych kilimach,
„Što wisnuć, źjajuć chrustalami
„Nad zaniamielymi lasami,

„Kali ũ wahnistym maroz tronie,
„ũ krywawa-bahrawaj zasłonie,
„Nad świetam ruki cicha ũzdymie
I začaruje ũsio, abnimie;

„A jak ũschodzicca zawieja,
„I wiecier z śnieham zadureje
„Dy zatrasiecca wichram biełym!
„Ech, kolki woli ũ ruchu śmiełym!...

U 1924 hodzie ũ Wilni wychodzie z pad piara Kołasa najlepšaja powieść biełaruskaja — „U pale-skaj hłušy“, u jakoj jon nam maluje padziei biełaruskaha narodnaha wučyciela, kinutaha ũ hłuchi kutok Paleśsia i prymušanaha ũ škole wykładać pa rasiejsku.

U henym twory, adbiwajućym daskanalnyja malunki biełaruskaje pryrody, Kołas u značaj miery karystajecca swaimi ũlasnymi pierażywańniaŭ z tych časou, kali jon byŭ narodnym wučycielem u Pinščynie

(zusim niadaŭna wyšla ũ Miensku II-haja častka hetaje powieści p. n. „U hłybi Paleśsia“).

Ureście ũ 1925 hodzie žjaŭlajecca ũ Miensku ũ akančaľnaj apracoŭcy jašće adna poema Kołasa — „Symon Muzyka“, apiswajučaja historyju zdolnaha wiaskowaha chłapca Symonki, samarodka muzyki — skrypača.

U hetym twory Kołas, — znaŭca dziciačaje duży, — umieła admalawaŭ duchoŭny twar Symonki, hetaha biełaruskaha „Janki Muzykanta“.

Apošniaj z dasiulašnych wialikšych prac aŭtara jość napisanaja ũ Miensku drama „Zabastoŭščy-ki“, malujučaja, byccam, abrazy z pieršaha nielehalnaha žjezdu biełaruskich wyčycialoŭ, jaki adbyŭsia ũ Wilni ũ letku 1906 hodu, u zali pry litoŭskim kaściele św. Mikałaja, i ũ jakim pryjmaŭ udział i Kołas.

Najbołš charakternymi rysami Muzy Kołasa jość: 1) lohkaśc wieršawańnia i wynikajučaje z hetaha charastwo formy, 2) sialanskaśc jahonaj psychiki i znaŭstwa wioski i duży sialanskaje, čyrownaj nitkaj idučyja praz usiu jahonuju tworčaśc i 3) zbližeńnie da pryrody, biezpasrednaje z joj siabroustwa i lubaśc jaje, robiačyja z jaho adnaho z lepšych apisalnikaŭ biełaruskaje pryrody.

Kaladnyja prywitańni i pažadani.

„Biełaruskaja Krynica“ Źžo niekalki ragozaŭ pakazwała na niedachwat biełaruskaj pracy kulturnaj. Minajučy hod patrebu hetu zaspakoiŭ u wialikaj miery, ale nia poŭnaściu, zarhanizawany „Biełaruski Instytut Haspadarki i Kultury“. Jak apalityčnaja, kulturnaprašwietnaja arhanizacyja Źziaŭ jon na siabie ciażkuju, ale Ździačnuju zadaču pahłyblać u našym narodzie i šyryć siarod jaho świaćto nawuki. Ale ramki dziejnaści „Instytutu“ nie zabirajuć, ci lepš zabrać nia mohuć adnaje haliny našaha kulturnaha žyćcia, haliny relihijnaj. A jakraz hety bok našaje narodnaje duchowaje pracy daje da pažadaniia bolš jak šmat.

Wialikaje značėńnie relihii Ź žyćci Źsich narodaŭ ad niapamiatnych časoŭ i pa naš dzień ja rachuju za ahulna pryńiataje i tamu daŭžej ab hetym hawaryć tut nia budu. Čaču tolki prypomnić tut tuju sumnuju biełaruskaju asabliwaść, dzieła katoraj čyńniki, zdawałasiab specyjalna da relihijnaha kultu biełaruskaha paklikanyja, jak kaściol (carkwa) na Biełarusi, čyńniki hetyja swajej zadačy siańnia jšče (nie kažu „Źžo!“), nie adpawiadajuć. U staronkach, hdzie narod i carkwa (kaściol) z saboj najwuziej pierad usim nacyjanałna spałučany, tam Źlada duchoŭnaja sapraŭdy jość wyrazicielem woli tych, kaho zastupaje. U nas Biełarusau sprawa heta staić inakš. Duchoŭnaja Źlada abiedźwiuch cerkwaŭ na Biełarusi (r.-katalickaj i prawasłaŭnaj) pa siańniašni dzień znachodzićcia nia to što Źrukach, ale Ź poŭnym padniawolli ludziej, Biełarusam čužych, Palakoŭ i Maskoŭcaŭ. Mohuć Biełarusy ad hetych ludziej čakać pomačy, ci choć... zrazumieńnia?!...

Ale sapraŭdy Narod Biełaruski žywie i ad prawoŭ swaich na žyćcio nikoli nie admowiućsia i nie admowićcia. Asabliwa Ź halinie žyćcia relhijnaha, jakoje Ź siańniašnija časy nowapahanskaha idałapaklonstwa zadnaho boku žjaŭlajecca žyćciowaj kaniečnaściu, a z druhoha Źžnoŭ jość tak paważna zahrožana.

Jak-ža pahadzić hetyja dźwie supiarečnaści: imknieńnie narodu da Źłasnahe relihijnaha žyćcia z adnaho boku i pieraškody adpawiednych Źladaŭ z druhoha? Hdzie wychad? Ja pazwolu tut wykazać swoj na heta pahlad.

Wieručyja Biełarusy, prawasłaŭnyja sabie i kataliki sabie pawinny arhanizawacca Ź apalityčnych arhanizacyjach, zadačaj jakich-by było: 1) staracca ab raźwićci relihijnaha žyćcia pasiarod swaich wiernych, 2) wykazać i baranić ichnyja patreby Źsiudy, dzie možna, 3) na wypadak patreby wyjaŭlać wolu Źsiaje chryścijanska-wieručaje Biełarusi.

U arhanizacyi takoj pawinna supracoŭničać pierad usim biełaruskaja wieručaja intelihiencyja świekaja. Kruh dziejnaści jejnaj musiŭ-by być wyklučna kulturny Ź dusie i miežach pozytyŭnaha chryścijanstwa. Elementy palityčnyja musiać być uwažany za wyklučany.

Heta-b byŭ karotki tolki narys istoty i dziejnaści prapanawanaj arhanizacyi. Wahu jaje dzieła našaha relihijnaha adradžeńnia paćwiardžajuć analohičnyja žjawišcy žyćcia relihijnaha zahranicaj, hdzie takija arhanizacyi i siahońnia pracujuć poruč (u hetym roźnica z sučasnym stanam rečaŭ na Biełarusi) i zhođna z swaimi Źladami duchoŭnymi. Biełarusy pokul musiać pry hetym uwieš ciažar pracy nieści sami.

Na dadatak jašče skažu, što padobnaj arhanizacyi nia moža zamianić nijakaja arhanizacyja palityčnaja, a heta tamu jak raz, što jana palityčnaja. Moža być wielmi karysnej, pamocnej, potrebnaj, ale zamianić nia moža nikoli!

Hetaje kaladnaje pažadanie pasyła ju Biełarusi—Bačkaŭščynie z dalokaj čužyni, hdzie da žyćcia kulturnaha maju mahčymašć bezpasredna pryhlodzićcia, z žyćciom biełaruskim jaho zraŭniać i dla apošniaha adpawiednyja konsekwencyi wysnawać.

A. Koŭzan.

Praha, Śniežań 1926 h.

PRAČYTAJ SAM „B. KRYNICU“ I DAJ DRUHOMU!

Tak, jak M. Bahdanowič nazaŭsiody zastaniecca paetam biełaruskich wiarchoŭ, jak Kupała, nia hubla jučy zdolnaści razumieńnia i adtwaraniia psychiki wiaskoŭca, sam, ślacham umysłowaje ewolucyi, pieratwaryŭsia z prymityŭnaha syna wioski, u nerwowaje dziciano wialikaha horadu—miestawaha intelihianta,—Jakub Kołas byŭ i zastaŭsia sielaninam; kožny jahony twor zrazumieje Źsiaki, choć krychu hramatny sielanin; zrazumieje i adču je, bo piša jaho hetki-ž jak jon sielanin, choć i żywučy Ź horadzie, ale dla jakoha horad hetak ža čuży i niezrazumieły jak i dla jahonaha siarmiažnaha čytača, šeraha brata wiaskoŭca...

I Ź hetym, u hetaj sialanskaści Kołasa, załoh jahonaj wializnaj papularnaści siarod narodnych masaŭ. Naš biełaruski Mickiewič moža zahadzia być peŭny, što Źsie jaho twory,—kažučy sławami jahonaha wialikaha adnafamilca,—napeŭna zawandrujuć chutka pad salamianyja strechi Biełarusau...

Jazep Świetazar.

K. SWAJAK.

Ćwicie kraska i wianie...

(Z paśmiertnaj spadčyny).

Impressyi.

Zor. — Ja nia widzieŭ nikoli jaje wače j, choć štodzień uhladaŭsia, dziwujučy čystyja rysy twary jaje. Nia znaŭ i hłybini duży jaje, minajučy z žacham tajnicu čužoha sumleńnia. «az, adnak niabaćna dla jaje, pahlad moj supacyŭ na zory jaje, jasnym by wiesnawaja ranićci. Niejkaja lohka ja, ale dakornaja dryhata prabiehła pa ciele maim: bły sk zoru jaje mieŭ adcień bieznadziejnej žurby i razam biezhrańičnej, poŭnaj Ździaku, ironii — maskawanaj pustatoj dziawočaj. Ja pabajaŭsia dumać ab jaje zahadcy: tajomnašć ludzkoha ducha strašna ja Ź swajej raźw aczy... Praz dumku maju pralaciela małankaj trahiedyja adwiečnej idei zakawanaj u zapory materyi. Čaru je nas heta ideja, a prajawa jaje Ź budni — zabiwaje nas... Tak mnie zdawałasia.

* * *

Całunak. — Świaciŭ miesiac błudny na niebaschile. Mutna łypali zorki. Pawietra pulsawała źnia-

Hodzi Źžo...

Hodzi Źžo ciarpieć nam cicha
I pakorna špinu hnuć,
Tre' pazb,cca Źsiaho licha
Kab walniej krychu Źzdychnuć.

Chaj baćki ciarpieli hora,
Hnuli špinu da ziamli,
Pralili tut potu mora
I na wiečnaść tak pašli;

My-ż nia choćam hnucca bolaj,
Wiečna špinu vyhinać —
I my choćam lepšaj doli,
Kab Źyćcia nie marnawać.

Dyk dawoli Źžo pot lici
I uščiaż jarmo ciahnuć,
My tak sama choćam Źyci,
Jak i ludzi Źsie Źywuć.

Nam nićoha šmat nia treba —
Tolki wolna Źzdychnuć,
Rodnu školu, tak-ža chleba
Nu-j da chleba što-nibudź.

Bo my tut nia choćam raju —
Adno — horkich šłoz nia lić,
Dy kab tut u našym kraju
Kożny wolna moh-by Źyć.

St. St—ć.

Dla Biełaruskich choraŹ. Wyjšła z druku i pradajecca Ź biełaruskich kniharniach nowaja piešnia na miašany chor p. z. „Dzie ćutny mowy našaj huki“, słowy i muzyka A. Ćtepovića. Cana 60 hr.

mohaj noćy. Saławiejka cudnuju piešniu kanćaŹ miłaj swajej... Ja raskazwaŹ jej ab zorach i niebie, ab Źurbie šukańnia čahoš adwiečna wializarnaha, nieabjomliwaha — hdzie-by možna było zapoŹnić usie swaje najtaj-niejšyja parywy duży. Pryznałasia mnie, što dumaje časta ab hetym i — rozumieje... Heta była jaje pier-šaja mana pieradamnoj, a moj pieršy samaabman. Duch šukaje i wiedaje metu swaju — wiedaje, kudy jdzie; ale i pierad im skryty ścieżki prosty: widzim zmannuju formu, a tolki dahadacca možam źmiestu: znajem prajawy materyi, a hdzie končycca jaje zman-naść, nia wiedajem. Duży našy spatkalisia Ź biezka-niečnym bycie form idealnych; symbolem hetaha spat-kańnia byŹ pieršy całunak — zaručyny nowaj twor-čaści... Tak ja dumaŹ. A jana? Jana zašmiajałasia leđ značna i — zasumawała... A serca majo ścisnułasia praćućciom niejkaha bolu... Cudnaja, świetłaja noć! Kolki-ż ty kryła Ź henym čystym, niašmielym całunku začatkaŹ lubowi haračaj, a mo' i nienawiści zakrytaj... Nie zhadaješ! Ach, jak wiečna nia možna zdawolić ducha čaławieka, pastawiŹšy jamu jakuju niebudź hra-nicu... I smucicca peŹna Boh nad kożnaj duży, što šukaje ščaścia-wiasiella... Tak mnie zdawałasia.

* * *

Da nas pišuć.

„NOWE KAJDANY“.

Świr, Świancianskaha paw. Da nas niadaŹna pryjaždźali pasły z „Niezależnaje Partyi Chłopskaje“. Pryjechali na samakacie jak wialikija pany i staŹšy na rynku dawaj špurlać u narod hazety celymi biaremia-mi. Narod aź dużyšsia, tak chwataŹ. Wiedama, naś čaławiek rad schwacić hdzie jakuju hazecinu, asabliwa kali darma dajuć. Najbolej raskidali brašuru „Nowe kajdany“, napisanuju papolsku. U tej brašury Ballin wielmi mocna krytykujeć Piłsudskaha i jaho Źrad.

Na naś rozum, to jano dobra, što krytykujeć Piłsudskaha, ale čamu heta partyja „chłopskaja“ wy-daje swaje hazetki i brašury papolsku? Kali jana spa-hadaje našamu bratu, to pawinna wydawać hazety pa-biełarusku, bo Źžo i tak nam pany abrydzili swajej polščynaj, a tut jašče niejkija „chłopy“ zawodziać u nas polščynu. I skul jany Źziałisia takija „chłopy“? Ci nie hatowiać jany sami jakich kajdanaŹ na našaha brata?

Sielanin z pad Swira.

WUĆYCELKA BJEĆ DZIACIEJ.

w. Kućki, Świancianskaha paw. U hetaj wioscy była szkoła da wajny i pašla wajny. U sioletnim 26 ho-dzie prysłali da nas aź dźwioch wućycialak. Wućyciel-ka Mašatuwna (rodam z Śemiatouškaj hminy) wućyć padrosłych dziaciej. U jaje musić pływie jašče biełaru-skaja kroŹ, bo z dziećmi abchodzicça paludzku. Dru-haja nawućycielka (kiraŹnička) Bryhidyčuwna (z dwa-ra Dubniki, Swirskaj hminy) wućyć dziaciej małodšych. Bjeć jana dziaciej čym papała i jak papała, bywaje, što aź z nosu kroŹ idzieć, zastaŹłaje dziaciej razuwac-ca na dware i kłaniacca panskaj dzieŹčynie (p. Klač-koŹskaha), a kali katoraje z dziaciej nie pakłonicca, to bje mocna i pakidajeć da pozna Ź škole siadzieć. Wų-ćyć jana tolki pieśni pijać i papierku stryħy.

Jazep Biełarus.

Pčołka. — Ledź zamietny krapiŹ doždźyk. Strudźany padarożaj, my sieli pad hallom mahutnaha duba. Jaho raźwiesistyja haliny baranili nas ad daždźu — šłozcaŹ niabiesnych. Ściamnieła. Son aharnuŹ lud-coŹ, prybitych rukoj štodziennaha hora. LuboŹ maja! Ty Ź hety wiećar złażyła pieršuju piešniu pieknacie noćy, sałodkamu snu-latucieŹniu, čaroŹnaj zmannaći Źsiaho Źywoha Ź pryrodzie. Choć płała—wiadoma čamu — nieba, maŹčali ptuški, — na't sowy nie ada-zwalisia, kab praročyć błaħoje... I što-ż maħło sapraŹdy być błaħoje Ź pieśni na čeść wiečnej admieny światła i ciemki, wiečnaha abnaŹleńnia Ź što raz in-šych prajawach bytu! Daloki byŹ sioŹnia ad mianie sum i bieznadziejnaść, — pašla ślubu z jej zoram, katory caławaŹ harača. Ach, hdzie-ż jednaść duś na-šych? Ci-ż mieŹ ja duży jaje, znaŹ skrytyja ad mianie dумы; ci wiedaŹ, čaho jana skazać mnie nia moža... I čamu na wusnach jaje ja čuju, widžu ironiju! Ad siabie-ż nie mahu adahnać ciażkoj refleksyi: „Pašto ty cicha Źsmiachaješsia, miłaja? Što wiedaješ ty, čaho ja nie mahu dadumacca. Maniś ty mianie Ź čymkoleć, ci śmiaješsia nad uludaj lubowi, jakaja razharajecca polymiem u celaj istocie majej. Choćš mo' skazać, što niama, — niama lubowi na świecie... MaŹčyś za-

DRENNY „SUSIED“.

w. Słabada, Ašmianskaha paw. Sialanie našaj wioski majuć „swajho“ woraha, R. Harbuna. Siamja jaho dawoli bahataja (wałoka ziamli) i „pabożnaja“, bo matka Harbunoŭ jość aź tercijarkaj, a ŭ nas nazywajuć jaje „światoj“! Z ludźmi Harbuny drenna żywuć i ich kryūdźiać, asabliwa wiasnoj i letam. Tady pry araŭni nia byŭ-by Harbun Harbunom, kab nie pawiali-čyŭ svoj zahon na škodu susiedziaŭ. Karowy jaho tak-sama prynosiać ludziom škodu, bo jon usiudy ich puščaje.

Ciapier pastawiŭ H. łaźniu i biare z sialan pa 3 zł. za toje, što pastawiać miać lon. Mnoha kryūd daznajuć ad jaho sialanie, ale padaju tolki hetaja.

Kaziuk Harbaty.

DA ČAHO DAWODZIĆ HAREŁKA.

w. Źwirbli, Brasłaŭskaha paw. U nas pa wioskach ad starejšych sialan zaraz pačuješ, jak z ich katory niebudź spytaje: „Ci wypiu ty, bracie, wodka na kirmašy?“ Kali adkażyš, što nie, to zaraz tabie i zachnie: — „Błahi kirmaš — kali wodka nia wypiu“. Hetakaja pryhaworka duża paškodziła dwum chłopcóm z wioski Źwirbli. Jany ŭ dzień 19-ha listapada pašli ŭ Brasłaŭ na kirmaš i kab uжо nie skazali staryki, što kirmaš byŭ błahi, napilisia wodka da pjana. Usim wiadoma, što ci pjany, ci durny — heta ŭsio roŭna. Iduć z Brasłaŭa da chaty, jany natrapili na kalejku i tam pałażyli na rejkę kamień 8-mi funtowy.

Ab hetym dawiedałasja palicyja i ich zaaryštawali i pahnali na Łukiški ŭ turmu. Astalisia ciapier bački hałasjaćy, što da čaho dawiała wodka. Pytalisia jany ŭ adwakataŭ rady; tyja-ż im adkazali, što kiepskaja sprawa — mohuć pajści chłopcy pad „Sąd dorażny“, kali ŭrad nia woźmie pad uwahu, što jany byli pjanyja. Bačkom astajecca žal i kryūda, tolki tym jany jašče ciešucca, što sprawa woś jak wyhladaje: usim kala nas wiadoma, što ichnija synočki 19-ha listapada h. h. napilisia wodka z „Monopolu Państwowego“, znaćyć

dla ŭradu dali karyšć — zapłacili manapolny padatak; tak-sama ŭsim wiadoma, što čaławiek ad wodka robić durnym, a durny zrobić usio toje, što razumnemu nawat nie saśnica. To jakža-ż ich maje ŭrad karać?

Usie ludzi zrazumieli, što wodka psuje mocna ludziej, bo z wodka ŭsio najhoršaje na świecie wychodzie. Tolki my mocna dziwimsia: Čamu heta taho jašče ŭrad polski nie zrazumieŭ, bo zamiast spyniać, zabaraniać wodka puskać u świet, robić naadwarot — jašče nowyja adkrywaje składy.

Treba najpierś wodka spynić, a tady takich prastupnikaŭ karać!

Zydor Zarak.

Z USICH BAKOŭ NAS KRYŬDZIAĆ.

w. Śniehi, Brasłaŭskaha paw. U našaj wioscy jość uradawaja szkoła polskaja. My wielmi chacieli i staralisia, kab hetuju szkołu školnyja ŭłady pierarabili na biełaruskuju. Adnak hetaja słušnyja našy damahaŭni nia byli spoŭnieny. Polskaja szkoła jak była, tak i jość, tolki pad inšym widam, bo maje nazoŭ utrakwi-tyčnaja, niby-to polska-biełaruskaj. Pradmietaŭ, jakich nawučaŭnie pawinna adbywacca ŭ biełaruskaj mowie, wučyciali nawučajuć wielmi redka. Można pachwalicca tolki z našych dzietak-školnikaŭ, jakija sami nie marnujućy času wučacca i čytajuć kniżki ŭ biełaruskaj mowie. Dla nas była waźnaj nadzieja, što ŭ našaj škole budzie wykładacca św. relihija dla našych dzietak u mowie biełaruskaj. U našaj parachwii, Baradzieničach, jość probašć, wielmi spahadny Biełarus, jakoha my šćyra paważajem. Tut i była naša nadzieja, što naš ks. probašć budzie pryjażdžać u szkołu i budzie wučyć światoj relihii, tak jak dla nas miła — pabiełarusku.

Aż tut stalasia inačaj. Pryjechaŭ u našuju parachwiju druhi ksiondz-prefekt dla škol. My skora dawiedalisia, što hety ksiondz jość mocny palak. Chutka adčuili my ad jaho wialikuju kryūdu. Prybyŭ jon u našu szkołu niejaka skora pa Ŭsich Światych i źwiartaŭsia da našych školnikaŭ čysta papolsku. Na lekcyi re-

hadkowa“. — Čuju zwon pčaly, zyčny zwon zapłutana- naj hdzieš, kazaŭ-by ŭ wałošsie, pčaly. . Darma stara- jusia źniać jaje: nia kusaje, hdzie-ż jana? Niamiła ad- čuwaju zlosny zyk jaje. — Nie przyznajusia ja lubaj ab hetym drobnym pryypadku sa mnoj. I jak przyznacca, kali nazaŭtra dźwie kraski zakrasawali na miescy našaha čystaha šlubu; i — jak-ža przyznacca, kali zwon heny kazaŭ mnie adkryta: „U sałodkich čarach lubowi skry- wajecca żyhallo pakuty, a miod najščyrejšaha kachaŭ- nia zapraŭlen atrutaj niawiarnaści, abo błudnaści nia- šćyraj i skrytaha razjadnaŭnia“... Tak mnie zdajecca dahetul.

* * *

Luboŭ. — „Luboŭ — ciažeŭnie da siabie na- tur sympatyčnych“, aź pakul znachodzić siabie: abo ŭ bieskaniečnym tady cud; abo ŭ biazwolnaj mate- ryi — tady nienawiść. Duch zlučaje na wiečnaść, u prawoch materyi zaŭsiody raździel, razplyŭnaja rod- naść: duch wiečny, materyja—zmannasć. Luboŭ — he- ta najwyšejšaja roskaš i ščasćcie, abo najstrašniejšaja šalašć i bol, usio — abo roŭna ničoha: Boh — abo šatan. Luboŭ być moža miłaściu, kali jość sucelnaj, biaz cieni samalubstwa. „Prywiaznaść“ prajaŭlajecca

warunkowa, kab uzamien uziać tak-ža. Luboŭ-Miłašć zaŭsiody ščasliwaju, — prywiaznaść ščasćcia nia two- ryć, bo jość kantraktam uzajemnaści. „Słowa“ paluboŭ- nik-paluboŭnica hidkoje, bo aźnačaje, što ŭlubiency palubili tolki samych siabie ŭ druhich. Luboŭ-Miłašć heta biezkaniečnaja tworčaść ducha, jaki ŭzajemna da- paŭniajecca ŭ mužčynie i žančynie budujućy šlach aź da hranic adwiečnaha bytawañnia... Tak mnie zdajecca, — chaj Boh moj razhonić sumniwy majel!

* * *

Zdawalałasja mnie, — što jość try widy lu- bowi ŭ našym świecie: idejnaja, matčynaja i — prosty- tucynaja. Tolki pieršaja zapraŭdy tworčaja. Meta dru- hoj: abnoŭlenyja pakaleŭni. Meta treciaj: zarabotak. Mahčyma, što luboŭ idejnaja skrywaje metu ŭ samo- j sabie. Niaŭchwatnaść hetaj mety rodić sum i trahie- dyju serca, katoraje leđz nie zaŭsiody musić raźbicca na złomach budzienščyny. Majućy padkład zmyslowy, luboŭ na t idejnaja nosić u sabie zarod śmierci. Luboŭ wiečnaha, niaŭmirajučaha zdawolić tolki moža duch čaławiecy: Miłašć-charitas. Moža kachaŭnie tolki sym- bol hetkaj prawiečnaj Miłaści. Jak błysk zarnicy prabi- wajecca ŭ im ideja adwiečnaj zlučnaści ŭ Absolucie...

lihii spytaŭ adnu dziaučynku: „zmów mi Wierzę w Boga Ojca”, a taja ŭ adkaz: „ja budu mŏwić, ale pabiełarusku, pa polsku nia ŭmieję”. Ksiondz hety pačaŭ tady kazaci, što treba kaniečna nawučycca papolsku. Skončyŭszy lekcyju prykazaŭ sołtysu wyznaćć padwodu. Woś tut i było biehaniny sołtysu: choć treśni, nihto nie daje padwody niamihaha haścia wiaźci. Wučycielka tak-sama biehała pa chatach, prosiaććy adwiaści ksiondza. Nareście pasłuchaŭ adzin chłapić i pawioz niepażadanaha haścia. Prawiozŭ paŭdarohi wysadziŭ ksiondza i wiarnuŭsia damoŭ, zmuśajuććy hetym ksiondza iści piechatoj da chaty. Pašla taho dnia nia pryjażdżaŭ heny ksiondz u našu szkołu.

A my baćki adčuŭszy kryŭdu ad henaha ksiondza złażyli prośbu da wyśejšaj duchoŭnaj ułady, kab jana dazwoliła wykładać św. relihiju ŭ mowie biełaruskaj. Tolki nia wiedama, ci budzie što z hetaha, bo i duchoŭnaja ŭlada musić nia choća zadawolić našy wymahańni, kali prysyłać takoha ksiondza palaka, kab palanizawaŭ tolki našych dziećak.

Čamu duchoŭnaja ŭlada nie pazwalaććy wykładaćć relihiju dla našych dziećak našamu probaśču, jakoha my lubim i paważajem?

Tut musić jość niejkija palityčnyja pryčyny!

Janka Pakryŭdžany.

KSIONDZ „POLSKAJ” WIERY.

Dzierkaŭščyna, Pastaŭskaha paw. 8 śnieжня siol. h. u świata Niepawinnaha Pačaćcia N. D. Maryi u našym kaściele kazaŭ nawuku ks. Ziemčonak.

Dziŭnaja była jaho nawuka! Jon kazaŭ, što tyja hazety, jakija piśuć usiak na palakoŭ (rozumiej biełaruskija), piśuć, što tutejšaja ludnaść choćć kab u kaściele hawarylisia nawuki pabiełarusku, a kali spytaććsia u ludziej, dyk heta ŭsio niapraŭda, bo ludzi choćć polskaj nawuki (!). Kiepska ks. pytaŭsia u ludziej, — musić ks. polski tak dumaić, što biełaruskaja ludnaść nia choća, kab hawarylisia nawuki ŭ jaho rodnaj mowie! Dalej ks. kazaŭ, jak car daŭ „Wolność” i jak tady ličwiny zachacieli malicca paswojmu, i hetym ra-

Ale — jak topčycca jana ŭ błudnych ciemrach zawodnaści, hruboj jarnaści, brudnaj niawierności. Woś dzieła čaho kanieć najšćyrejśhaha kachańnia, idejnaj lubowi, bywaje časta bieznadziejna trahičnym, a šćaćia tak ciażka šukaci na biednaj ziamlicy.

* * *

Boža. — „Padymi mianie, Boža, jaśće hety raz adzin padymi mianie.

„Chaj za sprawaj Twajej tyja dni minułyja, u katorych nia było Ciabie, zapomnieny buduć.

„Hetu adnu chwilinku rassnuj šyroka na ŭłońni swaim i pazwol światłu Twajmu rasplycca nad jej.

„Pašoŭ ja za hołasam, što złudziŭ mianie da mety nie zawioŭszy.

„Nynie pazwol mnie sieści cichieńka ŭ padnożża Twajho i prysłuchacca słowu, što hłyboka zapadzieć u duśu maju.

„Nie chawaj zoru swajho ad ciomnych tajnic majho serca; kiń na jaho łaskawa pramieńmi swajmi, kab razharełasia ahniom lubowi Twajej.

źbiwać „Jednaść”. Pawodłuh ksiondza wychodzić, što ŭsie narody pawinny malicca tolki papolsku. Nia liśnie budzie napomnić ks., što jaho baćka inakś nia ŭmieje hawaryć, jak pabiełarusku, a jaho braty i ciapier nosiać biełaruskija łapci. Warta było-b ks. zahlanuć u tuju wiosku, dzie ks. radziŭsia (Siwancy, Łučajskaj hm., Pastaŭsk. paw.). Tam nia ma ni adnaho čaławieka, katory ŭmieŭ-by papolsku hawaryć.

Dyk ci warta tak stajać za polskaść i zabywacca pra swajo rodnaje! Niachaj zastydzićć ksiondz za swajo adščapienstwa!

Parachwijanin.

DA PRACY, DA ARHANIZACYI!

hm. Hermanawićy, Dziśnienskaha pawietu. Dobra nam wiedama, jak ciażka żyć niearhanizawanamu čaławieku. Jak tuju puśynku krucić wiecier pa poli, tak i nas haniajuć pany pamocniki i palicyjanty. Hódny i niahodny ździekujucca nad twaim ciełam i duśoj. Kożny had choća nasmarktacca twajej krywi i paśla, jak niahodnych, pasadzić u turmu, jak heta jany zrabili z Łastaŭkam, Jancewičam i dr. Pa inšych kućkach lepśaja dola bywajeć. Tam jość swaje arhanizacyi. Jość pa wioskach hurtki Biel. Inst. Hasp. i Kultury. A ŭ nas na ŭsiu hminu majem tolki adzin hurtok, u wioscy Lipawie, u katorym pracujeć wiadomy nam K. Łahun. Naša palicyja nia majućć čaho rabić šukaćć pryčyny, kab zrabieć jaki niebudź pratakŭ. Adnaho razu hety Łahun zaišoŭ da swaich rodných, katoryja prażywajuć u Stalicy, ŭ paru, kali ŭ ich domie była wiečaryna. Dawiedaŭšysia ab hetym palicyja zaraz-ža pačala śledztwa, dyk nie abyślosia biez pratakŭ, u katorym winawaciać Łahuna, što jon biaz nijkaha dazwołu zabiŭ sabrańnie. Panowie! Ci nia choćacie wy zrabieć u nas taki paradak, što i na swaju patrebu biaz waśaha dazwołu nia možna budzie wyjści?

A ci-ż heta jany kożnaha tak pilnujuć? Nie, nia kożnaha, a tolki tych, chto źjaŭlajecca bołš świedamym biełarusam i achwoćym da zmahańnia na karyść našaha siarmiaźnaha narodu. I jak my pawinny adnosicca i zmahacca z hetymi ahidnymi złydniami? My pawinny złućycca i abjadnacca, kab stać usie razem, tak jak adzin. Tolki tady my budziem mahćć usich našych worahaŭ nawučyć šanawać usio naša i ličycca z nami! Ale heta budzie tolki tady, kali my staniem inačaj staracca, a nia tak, jak ciapier starajemsia i robim. Hłańcia ŭ korespondencyju sa Stalicy pad nazowam „Hłuchi Kutok” (Nr 41 „Bieł. Krynicy”). Korespondent hetaha piśma wielmi pamyluŭsia, piśuććy henuju korespondencyju i nazwaŭszy adnu Stalicu „Hłuchim Kutkom”, bo inšyje našy wioski jaśće ani nia lepśyja, bo i my za ŭwieś čas majem na ŭsiu hminu tolki adzin hurtok, u jakim jość nia bołš 30 siabraŭ, jakija ličacca siabrami tolki tamu, što majućć „Siabrouśkija biletu”! Ale čaho-ż možam chacieć ad siabroŭ, kali Kamitet i to ŭžo razwaliwajecca, bo byŭszy sekretar M. Ch. z Nowosielac, katory šćyra adrazu ŭziaŭsia za pracu, raptam niešta durnoje ŭleźla jamu ŭ haławu i choća ŭžo wystupić, tumaćućć tym, što palicyja ŭsio roŭna nia daść chodu ŭ pracy.

Hańba takim pawadyram! Nie pawadyry i nie supracuŭniki wy! Takim pastupkam tolki wy budziecie adbirać achwotu i druhim, katoryja chacieli-b pracawać na karyść Biełaruskaha Narodu!

Ale našy ludzi nia buduć zwiartać uwahi na takich pracuŭnikoŭ, a buduć śmieła i ćwiorda stajać

i baranić swoj pracoŭny narod! Dyk za dzieła braty! Pašpiašajciesia skarystać z hetaha času, u katorym my majem wolu damahacca swajho prawa, swajej školy. Stydliwy.

PALICYJA STRAŠYĆ.

Žodžiški, Wialejskaha pawietu. Naša Žodžišnaja palicyja ūsiož jašče niezabywajeć dapytywać u ludziej, chto čytaje biełaruskija hazety i knižki, kab takim čynam nawiaści na nikatorych ciomnych ludziej strach, što byccam nichto nia maje prawa wypisywać i čytać biełaruskija hazety i knižki. Woś na dniach ja ūzdu-maŭ zježdzić u hości ū Kurčy, da swaich swajakoŭ, (jakija piarwiej žyli u Wojstamskaj hminie, ale ū Kurčoch kupili paru dziesiacin ziamielki i siudy niadaŭna pierajechali żyć). Samoha swajaka A. B. u domu nie znajšoŭ, ale tolki jahonuju žonku z synam i dačkoju. U hutarcy z žonkaj B. pačuŭ ad jaje, što dzieci nadta lubiać čytać, a asabliwa dačka nadta maje achwotu čytać pabiełarusku. Biada što nia majeć nijakich biełaruskich knižak, a jak pryjdzieć z kaścioła, to plăćyć, što jana nia maje ščascia zdabycca na biełaruskuju knižku, dzieła taho nia moža ū kaściele malicca i piajać pabiełarusku na roŭni z usimi biełarusami-katalikami. Tut ja prypomniŭ, što maju u kišani dwa numary „Krynicy“, jakija tolki što atrymaŭ z pošty jedučy z Žodzišak. I jak tolki dastaŭ z kišani „Krynicy“, maładaja maja swajacka aź padskočyla z radaści i pry hetym zapytałasja:— „musić, dziadzieńka, treba hetaja hazety dobra chawać, kab časam palicyja ū nas nie znajšła“? — Čamu? pytaju. A woś, adkazywaje maładaja dziaučyna: „nia tak daŭna iz Žodzišak u Kurčoch była palicyja i pytałasja ū A. Kurčeŭskaha, chto tut u Kurčoch i Akuškawie atrymliwaje i čytaje biełaruskija hazety i knižki i A. K. pieraścierahaŭ nas, kab my nia mieli ničoha biełaruskaha, bo moža być kiepska, jak časam znajdzieć palicyja hazetu „Krynicy“, abo biełaruskuju knižku da nabaženstwa. „Wiedajecie što, kažu ja da dački i matki, čytajcie śmieła „Krynicy“, bo jana jość lehalnaja i chryścijanskaja hazeta,

za hetu hazetu śmieła budźcie, što palicyja nie pryčepicca. Palicyja tolki strašyć nas ciomnych ludcaŭ, kab my wyraklisia ūsiaho taho, što jość našaje rod-naje, a kab prypadkam i ūhledziła ū was palicyja hazetu „Krynicy“ i kali wy baiciosia, to skažycie, što wot toj i toj jaje wam daŭ, a ja ūžo budu adkaznym prad palicyjaj niahaj ūžo jana mianie strašyć, a datyčna biełaruskaj knižki da nabaženstwa to tak sama pryra-kaju pamahcy wam zdabyć jaje.

Kali ūsio hetaje ja tłu-mačyŭ jak moh daćce i matcy, to ū ich ślozy kapali z waćej, a mnie zrabila lohka na sercy, što choć takuju maleńkuju misyju ja wypaŭniŭ prad swaim bratom biełarusam, choć sapraŭdy nia z hetaj metaj ja da ich siudy pryjechaŭ.

Wot bratočki, Žodžišnaja palicyja jašče nie zabywajecca strašyć nas ciomnych ludcaŭ. U adkaż-ža jej za heta pastarajmosia jak možna balej jednać padpiščykaŭ dla „Krynicy“ i ab usich takich, chto lubić nas strašyć, pišycie da hazety „B. Krynicy“ i praz jaje prasicie swaich pasłoŭ, kab baranili nas ad takich strachaŭ!

Cy bula.

RAZBOJNIK.

W. Dziniewiły, hminy Mała-Bierastawickaj, Hrod-nieŭskaha paw. Niadaŭna, bo 19 kastryčnika 1926 h., furman z hminy Mała-Bierastawickaj, hram. Andrej Myśliučyk, adwoziŭ wojta hetaje hminy da domu. Pa darozie ūstupiŭ wojt da adnaho hramadzanina, za im pašoŭ i furman. Uwajšoŭy u chatu, znajšli tam nawučyciela p. Badeckaha, katory przy spatkaŭni zahadaŭ zawiaści jaho žonku i jašče adnu nawučycielku da Małaj Bierastawicy na pradstaŭleńnie. Furman adka-zaŭsia wiaści, bo wojt jamu ničoha ab hetym nie ska-zaŭ, a Badecki nawučyciel začaŭ jaho bić pa twary, tak mocna, što toj leđz na nahach ustajaŭ, i ľajac jaho sławami: „ty parobku, ty pastuchu, ty chamie!“—pašla strašyć jaho, kab nidzie nie žalawaŭsia.

Wučni, jakich hety nawučyciel wučyć, ničoha nia znajuć, celymi dniami chodziać ad chaty da chaty i marnujuć čas.

Woś jaki u nas wučycieli!

Słuchać.

ULADYSLAŭ KAZŁOŬŠČYK.

Fizyčnaje wychawańnie hra-madzianstwa.

(Hl. „Bieł. Krynicy“ Nr. 45).

II.

Fizyčnaje wychawańnie ū pradhistryčnaha čaławieka.

Jość peŭnym, što pieršabytny pradhistryčny čaławiek himnastykawaŭ swajo ciela. I z samoha pačatku jon rabiŭ heta instynktoŭna, nie razumiejuć mety i pa-treby hetaha. Asnowaj himnastyki ciela pradhistryč-naha čaławieka była kaniečnaść ruchu, pachodzjača z roznych pryrodnich čaławieku instynktaŭ. Hetyja instynkty jość dokazam kaniečnaje żyćciowaje patreby fizyčnaha wychawańnia i adnosiacca całkom i da ciapierašniaha čaławieka.

Koždy z nas u molađaści niraz adčuwaŭ patrebu pabiehać, paskakać, abo padużacca z kumpanom ci pakidać kamieńnie; heta jość ništo inšaje, jak instynktoŭnaja patreba himnastyki. Takuju samuju patrebu adčuwaŭ i pieršabytny čaławiek.

Himnastykawańnie ciela ū toj čas praŭdapadobna bylo pryarnawana da praktyčnih ruchau, patrebných u toj čas čaławieku ū żyćci i ū jaho baraćbie za ist-nawańnie; naprykład: uzlażywańnie na drewy, chod z nachilenym tuławam, jak heta da ciapierašniaha dnia robić šmat dzikich narodaŭ. Paźniej, kali čaławiek staŭ zajmacca palawańniem, dyk himnastykawaŭ bieh, bićcio i kidańnie kamieńni, pałki, pływańnie i h. p. Aprača hetaha byli dziacinnyja hulni, jakija jak u ży-wiołaŭ tak i ū siańniašnich dzikich narodaŭ stanowią haloŭny srodak wychawańnia maładoha pakaleńnia.

Na hetkim pačatkawym himnastykawańni ciela, wynikajućym iz instynktoŭnaje patreby, čaławiek i za-staŭsia-b, kab nie prachodziŭ šmat ciażkich moman-taŭ, jakija prachodziła ludzkaść bolšaje čaści ziamno-je kuli.

Hetkimi ciażkimi časami byli niekalki ladawych epochaŭ, pieraharodžanych pierarywami lahčejšaha klimatu.

Hetyja epochy wyhubili šmat ludziej. Dla acaleŭ-šych adnak byli jany ćwiordaj i ciażkaj školaj baraćby za istnawańnie, zmušajuć čaławieka da hruntoŭnaje źmieny jaho żyćcia i da wydumańnia rabieńnia wo-pratki, ahniŭ i kamiennaha aružža.

HAŃBA MOŁADZI!

w. Hustaty, Brasłaŭskaha paw. Naša wioska pa-
čala ūstawać z doŭhaha snu. Jej tak-sama „Krynica“
pramyla wočy j sialanie pačuŭi ū siabie mocny duch
adradžeńnia. Choć u wioscy jość jašče nikatoryja nia-
świedamyja kataliki-Biełarusy, katoryja chwarejuć na
„polaków“ i čurajuca swajej mowy rodnej, ale świe-
damyja sialanie nia słuchajuć hetych wyradaŭ.

Starejšyja sialanie załażyli ū wioscy Hurtok Biel.
Inst. Hasp. i Kult., adkryli čytelniu, čytajuć biełarusk-
ja hazety i kniżki.

Inačaj z moładździu. Z moładzi našaj wioski nichto
nie zapisau sia ū siabry hurtka. Nichto z moładzi nia
lubić słuchać čytać hazet biełaruskich. Kažuć, što
hazeta, ci kniżkia ničoha dobraha nie dajeć. Lepš im
chadzić u wiečary pad wuhłami chat, zahladać u wok-
ny, a pašla łamać parenčy i abwaračywać tratuary, ja-
kija sialanie rabili pa zahadu palicyi, i rabić jašče in-
šyja škody.

Styd i hańba moładzi wioski Hustaty. Para ahla-
nucza i prystupić da pracy! K. Haducewič.

Z biełaruskaha žyćcia.

Z Biełarusi pad Polščaj.

Pasoł S. Baran na woli. Pasoł S. Baran z Bie-
łaruskaha Pasolskaha Klubu, jaki byŭ zasudžany
ŭ 1923 hodzie ū traŭni miesiacy na Bielastockim prace-
sie na 4 hady katarhi, užo wypuščany z wastrohu

Pasoł Baran adsiadzieŭ 3 hady i 7 miesiacaŭ,
astalosia jašče adsiadzieć 5 miesiacaŭ. Polskaja ūlada
adłażyła hetuju 5-ci miesiačnuju karu na 5 hadoŭ.

Wybary nowaha ūradu Biełaruskaha Kamitetu
ŭ Wařawie. Na ahulnym sabrańni „Biełaruskaha
Kamitetu ŭ Wařawie“ dn. 13 listpada h. h. wybrany
Urad K-tu ū hetkim składzie:

- 1) Staršynia K-tu Alaksandar Ułasaŭ (senatar);
- 2) wice-staršynia K-tu Adam Bildziukiewič i Mikałaj
Žyburtowič; 3) Skarbnik (buhaltar) Jazep Hapanowič;
- 4) Sekratar Haljaš Leŭkowič; 5) Zastup. siabr. Uradu
Mikałaj Hryharowič.

Choład zmušaje jaho da šukańnia ciaplejšaha
miesca ū dupłach wialikich dreŭ, abo ū hłbokich pia-
čurach.

Niastača rašlinnaha kormu zmušaje čalawieka
da adžyŭlańnia pierawažna miasam, jakoje musić zda-
być palujučy na wialikich i niebiašpiečnych žwiaroŭ.
Palawańnie tahdy było nia tak lohkaŭ jak ciapier.
Treba było dahaniać žwiara i adwažna iz kamiennaj
siakieraj z im zmahacca.

Takoje palawańnie wyrablała ū čalawieka siłu,
adwahu i wytrywałość u biehu. I eta ūsio ūpływała ka-
rysna na wyprastawańnie jaho postaci, raźwićcio loh-
kich i serca. Raŭnaležna z hetym išło i raźwićcio pry-
tomnaści i wyžšych prymietaŭ duchowych.

Bolšaja častka ciapierašnich dzikich narodaŭ zna-
chodzicca i da siańnia na wysacie cywilizacyi kamienn-
naje epochi; dyk možna bolš mienš wierna skazać, što
fizyčnaje wychawańnie hetych narodaŭ jość padobnaŭ
da takoha-ž wychawańnia z kamiennaje epochi. Najlepš
daśledžanyja jość dzikija narody Indziejcaŭ Paŭnočnaje
Ameryki. Hetyja narody mieli da niadaŭna hetkija
himnastyki ciela: wypieradki ū biehu, stralańnie z łuku,

U rewizyjnuju Komisiju ūwajšli: 1) Alaksiej Na-
zareŭski, 2) Alaksandar Branawicki i 3) Michaś Kiškura.

Zapiš siabroŭ adbywajecca ū dalejšym ciahu
ŭ biury K-tu, Wařawa—Mokotoŭskaja 12, kw. 4,—u bu-
dnija dni da 7 hadz. wieč.

Bibliotečki na wioscy. U apošnja časy Wilenski
Addziel Biel. Inst. Hasp. i Kult. žwiarnuŭ uwahu na
wialikaje značėńnie biblijatečak na wioskach. Instytut
pačaŭ wysylać hurtkom Instytutu kniżki dla biblijatečak
na pawier.

Fašywaja wiestka. „Виленское Утро“ niadaŭna
padało wiestku, što byccam staršynia niekaj „Kamisi
ekspertaŭ pry Radzie Ministraŭ“ Hołuwko zaprapana-
waŭ uwajści u skład hetaj Kamisii pradstaŭnikom „Сял.
Саюзы“ i „Biel. Chr. Demokracii“. Woš-ža nam ab
hetym ničoha niawiedama.

Palityčnaja ekanomija. Wyjšła z druku kniżka:
„Asnowy Hramadzkej Haspadarki“ Adama Bildziukie-
wiča. Wydańnie aŭtara, kniżka pierahledžana Bieła-
ruskim Instytutam Haspadarki i Kultury.

„Śmiech nia hrech“. Pad takim zahałoukam
wyjšła nowaja kniżka humarystyčnych wieršaŭ. Wydań-
nie hr. Jacyny.

Nowy transport knih. Z Koŭny niadaŭna na-
dyjšoŭ u Wilniu nowy transport biełaruskich knih,
a imienna:

1) W. Łastoŭskaha: a) „Historyja Biełaruskaj
knihi“, b) „Maskoŭska-kryŭski (biełaruskij) słoŭnik“.

2) Wipper: a) „Nowaja sušwietnaja historyja“
i b) „Nawiejšaja sušwietnaja historyja“.

3) M. Buračka: „Smyk i Dudka biełaruskija“
(hraždankaj).

4) Al. Šlubska: „Dola knihaschowaŭ i archiwaŭ
ziamiel kryŭskich i b. Wial. Kn. Litoŭskaha“. (Additka
z časopisi „Krywiča“ Nr. 9 (1) 1925 h.).

Usie hetyja kniżki možna znajści i wypisać uwa
ušich biełaruskich kniharniach u Wilni.

Biełaruskaja wiečaryna. U niadzielu 19.XII u Wi-
lenskaj Biełaruskaj Himnazii adbyłasia wiečaryna. Pra-
hrama złażyłasia z pjesy sa śpiewami p. z. „Natałka
Pałtaŭka“ i wuśnioŭskaha choru p. Šyrmę. Publiki
było wielmi mnoha, jakaja razchadziłasia damoŭ cał-
kom zdawolena z wiečaryny.

kidańnie straloŭ da mety, kidańnie pałkaj tak, kab jana
daloka sunułasia pa lodzie, abo pa śniehu, niekalki
hulniaŭ u miačyk: — padobnyja da anhlielskaha
„hockeya“, wypieradki ihračoŭ na niekalki wiorst,
šturchajučy koždy swoj miačyk, abo pałku i h. p.

Aprača hetaha mieli roznyja tancy. Wyżej skaza-
nyja hulni i tancy jość ścisła zlučany rehlijnymi ab-
radami.

Pieramohšaha hieroja čakali wialikija nahrady.
Tak sama jość wialikaje zacikaŭleńnie wynikam ihraŭ.
Čaraŭnicy mieli wialiki ūpłyŭ, starajučysia swaimi šep-
tami adnamu pamahčy, druhomu paškodzić.

Aprača ūsiaho hetaha jość šmat dziacinnnych hul-
niaŭ, wielmi padobnych da hetkich-ža hulniaŭ dziaćiej
europejskich cywilizowanych narodaŭ. Wučonyja kažuć,
što hetyja hulni nia jość uziaty ad inšych kulturalniej-
šych narodaŭ, a paŭstali niezaležna ad wonkawych
upływaŭ samadzielnia na asnowie ahulnych usim naro-
dam instynktaŭ.

(Dalej budzie).

S a w a.

„Ach, paradź ty mnie sawa, —
Maja nia ściamić haława,
Za kaho замуż pajści,
Kab żyćcia mnie nie klaści?
Rajać baby mnie muzyku, —
Hraje tancaŭ jon biaz liku”.
— „Ty nia słuchaj, što jon hraje”,
Sawa dzieŭčynie hukaje,
— „Hraje dobra, nie na żarty,
Pa načoch muzyka ŭ karty
Tak jak začnieć tabie hrać, —
Cienka budzieš ty piajać!”
— „Pryjażdžaŭ ka mnie u swaty —
Naś susied, panič bahaty,
Cienki, strojny małajčyna.
Uwieś trošsia, jak asina;
Sawa słuchaje, śmiajecca;
— „Jon prad żydam tak trasiacca:
Daŭhi treba addawać,
A nia maje skul uziac.
Padsuŭyli jaho bali,
Nu j żydki, što pażyčali”.
— „Ŭ našaj wiosca joś Jachim,
Chaču ażanicca z im.
Strojny, krepki, byccam dub,
A na łobie čorny čub.
Strojna nadta jon śpiawaje,
Što aż serca zamiraje”.
— „Tolka praŭdu sawa znaje:
Ŭ dzień pjan Jachim hukaje;
Ŭ nočy śpić jon u rawie;
Widać dobra mnie — sawie.
Ech, durnaja ty awiečka,
Ja paraju čaławiečka:
Stary naś laśnik ŭdawiec,
Wot charoŭ maładziec!
Praŭda — łysy i biaz čuba, —
Ŭ ciemry hlanuć — wot ŭa luba!
Jon adhetul choć daloka, —
Dobra widzić majo woka”.

J. Bylina.

Z Sojmu.

Biełarusy i budżet. 14.XII s. h. adbyłosia pasiedžańnie Sojmu, na jakim polskaja bolšaść pryniała budżet na pieršuju kwadru 1927 h. ŭ tej formie, u jakoj chacieŭ urad.

Prociŭ budżetu wystupali nacyjanalnyja mienšaści.

Ad Biełaruskaha Pasolskaha Klubu wystupaŭ staršynia, pasol F. Jaremič, i skazaŭ pramowu proci pryniaćcia budżetu.

U sprawie napadu na pasłoŭ. U minuluju sie-radu adbyłosia pasiedžańnie administracyjnaje komisii Sojmu. Komisija razhladała prapazycyju ŭ sprawie napadu na pasłoŭ. U komisii pieraważali dumki ab utwareńni adumysłowaj hrupy dla daśledu napadu na biełaruskich pasłoŭ i na p. Ździechoŭskaha. Akančalna hetaja sprawa jašče nia wyrašana.

Marš. Piłsudski ŭ Sojmie. Niadowiačy na pasiedžańnie budżetnaj komisii, jakaja razhladała budżet ministerstwa Wajskowych Spraŭ, przybŭ marš. Piłsudski. Prysutnaść u Sojmie marš. Piłsudskaha była pla ŭsich wialikaj cikawaścij, bo dahetul jon nie cha-

cieŭ pryznawać Sojmu i nikoli nie źjaŭlaŭsia ani na pasiedžańni Sojmu, ani na pasiedžańni sojmawych Komisijaŭ.

Kažuć, što prysutnaść Piłsudskaha ŭ Sojmie treba tłumačyć ciapierašnim ciażkim palityčnym pała-żeńniem Polšcy.

DA WIEDAMA PADPIŠČYKAŭ i ČYTAČOŭ.

Padajom hetakija **prawiły**, jakimi budzie kira-wacca redakcyja i administracyja „Bieł. Krynicy” pry pasyłańni hazety:

1. Hazeta budzie pasylacca tolki **za hrošy**. Usim chto nia pryśle hrošaj, hazeta budzie spyniena.

2. Biadniejšym, asabliwa z tych staron, dzie sio-leta byŭ nieŭradžaj, dajecca **uštupka na paławinu**, značyć u hođ nia 8 zł. a 4 zł. (na try miesiacy tolki adzin zlot).

3. Dla swaich supracounikaŭ i karespudentaŭ, jakija prysyłaŭ u redakcyju staćci, karespandencyi i roznyja wiestki — hazeta pasyłajecca **darma**.

4. Chto lubić čytać „B. Krynicy”, ale zusim nia maje hrašej, chaj piša ŭ redakcyju piśmo. Redak-cyja budzie brać tady piśmy pad uwahu — i kali bu-dzie mahčy — hazetu paśle darma. Tolki budzie wy-mahać, kab darmawyja padpiščyki pašyrili našu hazetu
Hetyja prawily buduć padawacca ŭ „Biełaruskaj Krynicy” aŭ da 1 lutaha. Chto da 1-ha luta-ha 1927 hodu nia pryśle ŭ Redakcyju hrašej i nie padaćć nijakaje wiestki — hazety nie atrymaje.

Usio adresawać: Wilno, ul. Połocka 4—10.
„Biełaruskaja Krynica”.

UWAHA: Pierasylajučy hrošy zaŭsiody pišecie, ci wam wysyłać hazetu z ustupkaj, ci biaz ustupki. Kali ab ustupcy ničoha nia budzie ŭspomniena, to bu-dziem uwaŭač, što hazetu treba pasyłać biaz ustupki, značyć za 3 miesiacy 2 zał.

Pawiedamlajem swaich čytačoŭ i pad-piščykaŭ, što pašla Nowaha Hodu „B. Kry-nica” budzie wychodzić u inšym i bolšym farmacie.

Wyjšła z druku nowaja kniŭka humarystyčnych wieršaŭ p. z. „Śmiech nia hrech”. Pradajecca ŭ Wi-lenskich Kniharniach, kaštuje 65 hr., z pierasylkaj 75 hr., dla pierapradačoŭ ustupka.

Hałouny skład: Wilnia, Wostrabramskaja Nr. 2, Kniharnia St. Stankiewiča. U kniharni aprača kniŭzak pradajucca roznyja kalendary adryŭnyja i kniŭnyja ŭ biełaruskaj i polskaj mowach. Wialiki wybar ścienak da adryŭnych kalendaroŭ.

Z Polšćy.

Rezalucyja P.P.S. 20 i 21 śnieżnia pašla dwuch tydniowych naradaŭ Hałoŭnaja Rada PPS pryniała rezalucyju, u katoraj pryjmaje da wiedamaści pastanowu CWK ab zaniaćci opozycyjna ha stanowišča dziela da-siulešniaha kirunku haspadarskaj palityki ŭrađu. Sćwiar-džajeć tak sama H. R., što opozycyja PPS imkniecca nie da skinieńnia premjera Marš. Piłsudskaha, ale da rekonstrukcyi jaho kabinetu—ŭsuwańniem monarchistaŭ i reakcyjanieraŭ, da źmieny kirunku haspadarčaj pali-tyki zhadna z žadańniami rabotnickaj klasy, da źmieny ŭnutranaj palityki, asabliwa adnosna narodnych mien-šaściu.

Abakrali skarbiec. U Wařawie na dniach ad-byłasia pakraža ŭ skarbcy Dyskantowaha Banku, u ka-torym byli zložany značnyja hrašowyja i depozytnyja sumy. Zładziei wielmi sprytna padkapalisia da hetaha ska-bcu, kab ździejśnić swaje plany. Abakraści skarbiec im udałasia tolki častkawa. U źwiazku z hetym palicyja zaaryštawała niekalki asobaŭ, adnak hałoŭnaha zładzie-ja nie zławiła.

Piłsudski nia ma je palityčnaj prahramy. Cia-pierašni premier ministraŭ Piłsudski, jak danosiać ha-zety, niadaŭna na zapytańnie adnaho anhielskaha ko-respondenta, jakuju ma je palityčnuju prahramu, adkazaŭ: „Maja palityčnaja prahrama? Nia maju jaje i mieć nie mahu. Haworać pra mianie, što ja jość asobaj z lehiendy. Woś-ža historyja i lehienda — he-tyja dźwie rečy roznyja, adna jość dakładnaja, bo api-rajecca na faktach, druhaja štości ruchomaje, bo jość wynikam narodnaj fantazii... Na 28 miljon. Palakoŭ istnuje 28 miljon. najraznarodniejšych abrazoŭ Piłsud-skaha i kožny z maich ziemlakoŭ čakaje ad mianie čahoś praciŭnaha, jak jaho susied. Jak usich zdawolić? Treba ŭżywać podstupu, krucić, kab nie zhadali, što dumaju. Čakajuć mianie na lawicy, ja pierachodžu na prawicu, čakajuć na prawicy — pierachodžu na lawicu i naskakiwaju na ździŭlenaha palityka. Heta jość ihra nie palityki — ale wajny“.

Pakraža ŭ ministerstwie. U Wařawie wyjšaŭ na wierch paważny skandał. U ministerstwie wykra-dzieny memoryjał amerykanskaj komisii pra f. Kemere-ra pra toje, jak naprawić polskuju finansawuju pality-ku. Prapała taja čaścina memorjału, u jakoj mowa pra stan majemaści ŭ Polšćy. Polskaja presa piša, što heta stałasia na zakaz adnej z susiednich dziaržaŭ. U źwiazku z hetaj pakražaju aryštawana niekalki wy-šejšych uradoŭcaŭ.

Praŭnyja parady.

1) Pytańnie: Ci maju prawa absiawać swaju ziamlu ŭ śniuroch, sumiežnaj z susiedzka pad papa-ram, lubinam i karmawymi trawami (wykaj, kaniušy-naj i h. p.), nie puskajućy na papar skaciny?

Adkaz: Majecie.

2) Pytańnie: 4 haspadary ŭ wioscy hadujuć husiej, katoryja prynosiać šmat škody susiedziam. Ci moža wioska zabaranić hadawać husiej abo nia puścić ich na pole?

Adkaz: Zabaranić hadawać husiej nia možna, ale kali jany prynosiać škodu, to, acaniušy hetu škodu pry pomaćy świedkaŭ, możecie padać u sud. Na swajo pole možna husiej nia puścić.

Z Niezależnaj Litwy.

Palityčny pierawarot. U nočy 17-ha śnieżnia h. h. u Koŭnie adbyŭsia palityčny pierawarot, arhanizawany cėntram i prawi-caj pry pomaćy wojska.

16-ha śnieżnia adbywałasia pasiedžańnie Litoŭskaha Sojmu da poźniaj nočy. U he-tym časie budynak Sojmu byŭ akružany wojskam, a adzin z aficeraŭ abwieściŭ u Soj-mie, što pa zahadu dyktatara majora Ple-chawičiusa Sojm raspuskajecca, a ŭsia ŭłada pierachodzić u ruki dyktatara.

Dalej byŭ aryštawany maršałak Sojmu. U hetym samym časie wojska aryštawała staršyniu rady ministraŭ Ślažewiča i zatry-many ŭ chatnim aryście Prezydent.

Nijkaha praliwu krywi nia było; uwa-ŭsim krai spakojna.

Nowaja ŭłada wydała adozwu, jakaja ski-ravana proci palityki papiaredniaha ŭrađu što da Wilni i Sawietaŭ.

Prezydent Grynius zroksia swajho pre-zydenstwa. Sojm wybraŭ na Prezydenta Śme-tonu. Stworany nowy ŭrad u hetkim składcie:

Staršynia i ministar zahraničnych spraŭ — pra f. Woldemaras (nar. sajuz),

Ministar finansau — Karwelis (chr. dem.),

Min. unutr. spraŭ — Nustejhis (chr. dem.),

Min. ašwiety — Bystras (chr. dem.),

Min. wajsk. spr. — Merkis (pradst. zieml. partyjaŭ),

Min. ziemlar. — Aleksa (pradst. ziemlar. partyjaŭ),

Min. sprawiadliw. — Šylingas (pradst. ziamlarobskich partyjaŭ),

Min. kamunikac. — Jenkiewičius (pradst. ziamlarobskich partyjaŭ),

Dziarż. kontrol — Milčius (fed. pr.).

Nowy ŭrad pawiedamiŭ hazety, što za-miežnaja palityka Litwy nia budzie źmie-niena, što dahawor z SSRR astaniecca ŭ sile. Z bałtyckimi dziarżawami nowy ŭrad asta-niecca ŭ pryjaznych adnosinach, adnak nia budzie imknucca da zaklučeńnia z imi sajuzu.

Litoŭski Sojm nia budzie raspušćany, bo jość nadzieja, što ŭ im utworycca no-waja bolšaść.

Pawažanyja čytaćy „B. Krynicy“! Žwiartajem-sia da Was z prošbaj, kab prysyłać da nas apisańnie ŭsiakaha rodu hulniaŭ tawaryskich i ruchawych (hi-mnastyčnych i spartowych).

Redakcyja.

Z zahranicy.

Niamieččyna. Adstaŭka ūradu. Wynikam kanfliktu-sporu pamiż niamieckimi partyjami sacyjalistaŭ z ludoŭcami — jość adstaŭka ūradu Marksa. Sacyjalisty na pasiedžańni niamieckaha Sojmu 17.XII pastawili prapazyцыю, u jakoj wykazali niedawieraje da ūradu Marksa z pryčyny jaho ūnutranaj palityki. Dziela hetaha ūrad padaŭsia ū adstaŭku. Prezydent Hindenburg adstaŭku pryniaŭ.

Liha Narodaŭ. Niemcy zwolnieny ad staŭaha kontroli. Rada Lihi Narodaŭ, jakaja sabralasia na pasiedžańni u Żeniewu 12.XII h.h. wyznačyła dzień 31 studnia 1927 h. jak termin žniasieńnia miżsajuznaha kontroli ū Niamieččynie. U hetym časie nia možna Niemcam padyjmać nijakich prac majučych wajenny charakter na ūschodnich hranicach. Usia niamieckaja presa z wialikim zadawoleńniem padčorkiwaje pastanowu apoŭniaha žniasieńnia wajennaha kontroli.

Łatwija. Na dniach utwaryŭsia ū Łatwii nowy ūrad na čale z Skusnieksam. Nowy łatwijski ūrad razam z uradami finlandzkim i estonskim мае zaklučyć z sawieckim uradam hwarancyjny dahawor.

Rumunija. Hetaja dziaŭżawa staŭasia ciapier dziaŭżawaj žandarmaŭ, bo мае bolš 40000 žandaraŭ, tak što na adnaho žandara prypadaje 350 žycharaŭ. Sialanie tak žbiadnieli, što ū takich bahatych ziemiach jak Biesarabija abo Siemihorad panuje epidemija malaryi i škarlatyny, jakaja tysiačami kosić zhaŭadaŭšych sialan. Ad kanca wajny bolš 30000 sialan zamučyła palicyja pa wastrohach.

Italija. Francuskija časopisi pawiedamlajuć, što ū Henui dajšo da krywawaj bojki miż fašystami i pałkom artyleriji.

Turcyja. pačala pašpiešna zbrojca. Da heha dawiali jaje čutki pra wajennyja namiery Hrecyi i Italii. Pamiż inšym Turcyja мае budawać nowyja wajskowyja karabli.

Japonija. Anhielskija hazety danosiać, što japonski car pamior u sieradu ū prošłym tydni. Pakojnik car ustupiŭ na prastoł u 1912 hodzie. Dziakujuć jaho namowam, Japonija ūziała ūdział u apoŭniaj sušwietnaj wajnie, u jakoj jana niamala wyniasła zdabyčau. Smierć cara zrabiła mocna-je smutnaie ūražańnie ū-wa ūsim kraji.

S. S. R. R. Palityčnaja dziejnaść bałšawikoŭ wia-dziecca ciapier u dwuch kirunkach. U Azii jany padtrymliwajuć nacyjanalnyja ruchy, zaachwoč-wajuć žoŭtuju rasu da zmahańnia z Eŭropaj, asabliwa z zachodnimi dziaŭżawami i Amerykaj. Hetkim pastupań-niem jany choć padarwać upływy hetych dziaŭżaŭ na Kitaj. U Eŭropie starajucca bałšawiki nie dapaścić da ūtwareńnia bloku dziaŭżaŭ prociŭ Radawaha Sajuzu. Niamala zrabiŭ u hetym kirunku palityčnaj pracy Čyčeryn, jaki ciapier siadzić u Niamieččynie. Jamu ūdałosia nie dapaścić da paŭstańnia sajuzu bałtyckich dziaŭżaŭ na čale z Połščaju. Tak-sama ūdałosia jamu nie dapaścić Tureččyny da Sajuzu Narodaŭ.

U swajej ūnutranaj palitycy bałšawiki apynulisia ū prymusowym pałažeńni przyznać častkawa prywatnu-ju ūłasnaść i pa miestach. Wydali jany dekret, na asnowie jakoha ūłasniki budynkaŭ majuć prawa dostać nazad swaju ūłasnaść, kali wykazycca, što henyja bu-dynki naležali da ich pierad prychođam da ūłady bałšawikoŭ.

Z Wilni.

Nowaja Litoŭskaja časopiš. U chutkim časie мае ū Wilni wychodzić nowaja litoŭskaja časopiš p. z. „Vilniaus Varpas“ (Wilenski Zwon).

Hetaja časopiš мае abhawarwać sprawy hrėmadzkija, na-wukowyja i literaturnyja.

Aproč hetaha pry časopisi buduć padawacca specyjalnyja dadatki dla litoŭskaj moładzi i wučycielstwa.

Prysud nad redaktarkaj „Vilniaus Aidas“. 17-ha h. miesiaca ū Wilenskim Akružnym Sudzie była razhladana ad-na z mnohich spraŭ adkaznaj redaktarki „Vilniaus Aidas“ p. Žukoŭskaj.

Abwiniajuć jaje z § 159 K. K. za žmiaščeńnie ū hetaj časopisi artykułu p. z. „Kruk kruku woka nia wykale“. Sud wynias przyhawar, zasudžajuć p. Žukoŭskuju na 3 miesiacy wastrohu.

Cana hrošaŭ: Dalary — 8 zł. 98 z pałow. hr.; funty šterlinhaŭ — 43,80-43,70; rubli zał. (10 r.) — 47,55-47,51.

Cana zbožža, ziemiłarobskich i inšych pra-duktaŭ. Żyta za 100 kg. (6 pud.) — 43 zł., awios — 35-36; jačmień brow. za 10 kg. — 34-35; pšanica — 50-51; bulba — 7,50-8,00; ślanina tutejšaja 1 hat. 1 kg. — 4,20; masła niesalonaje za 1 kg. — 8,50-9,00; salonaje — 6,50-7,50; jajki za 1 dzies. 2,20-2,50.

Usiačyna.

ŽARTY.

U miastečku N. byŭ stary adwokat, čaławiek ludzki, wiasioły. Lubiŭ jon hawaryć i radzić to žartami, to prykazkami, a ludzi jaho wielmi lubili i šanawali. Adnaho razu pryjšli da jaho sialanie na radu, jak załażyć biełaruskuju školu.

— Hdzie, panočku, żywje toj Inspektar, da kato-raha treba pisać prašeńnie?

Adwokat. — Boh wysoka, car daloka, a... pan Inspektar u Brasłaui.

— A ciż pamoža heta našaje pisańnie?

Adwokat. — Nu heta, brat, wiłami na wadzie pisana. Ja dumaju, što pamoža jak sabaku piataja naha, abo jak kašal u chwarobie.

— Dyk chiba nia warta pisać?

Adwokat. — Pišy — prapała, a čytaj — nia wierniecca.

— A ciż hetamu Inspektaru nia hrech, što jon nam zabaraniaje rodnaj školy i nawuki?

Adwokat. — I hrech, i śmiech, ale nasiŭ woŭk, paniasuć i woŭka.

Kruciahałoŭka.

1						A.
	2					B.
		3				C.
			4			D.
				5		E.
					6	F.

1) U šaści radkach, aznačanych litarami: A, B, C, D, E, F, napisać pa adnym šaścihučnym słowie.

Z litaraŭ, stajačych u kratkach, aznačanych cyframi: 1, 2, 3, 4, 5, 6 złożycca nazwańnie zimowaha świata.

Słowy zlażyć z nastupnych składaŭ: Ta-li-ro-ha-na-dy-ka-le-wa-ka-ma-ze-ba-sa-ła-wa-ry-ma.

Značeńnie słoŭ. 1) Chatniaja żywjolina. 2) Inakš časopiš. 3) Jahada. 4) Żwier — pryjacieli čaławieka. 5) Procziznačnaje słowa „stary“. 6) Mužčynskaje imia.